

NAJWAŻNIEJSZE TO SIĘ NIE BAĆ



**JANUSZ
MAKUCH**

DYREKTOR FESTIWALU
KULTURY ŻYDOWSKIEJ
W KRAKOWIE

Diaspory rozsiane są po całym świecie. Tworzyli i tworzą je wygnańcy, emigranci, tułacze, uciekinierzy, uchodźcy, ludzie prześladowani, znienawidzeni, pogardzani. Diaspory są najczęściej jedyną formą przetrwania narodów i kultur, a zarazem drogą, jaką nowo przybyli włączają się w budowę kraju, do którego zostali przyjęci. Talmud powiada: „Popierajcie dobro kraju, do którego zostaliście wygnani”. W roku 1939 polska Diaspora Żydowska liczyła 3,5 miliona osób, co stanowiło 10 procent całego społeczeństwa. Nie wierzę w tzw. polski antysemityzm. Polacy, szczególnie ci „prawdziwi Polacy”, jako depozytariusze Dobrej Nowiny, jako wyznawcy nauki żydowskiego Nauczyciela, Jezusa Chrystusa, nie tylko nie mogą być antysemitami, ale nie mogą też być bezduszni i zamykać drzwi swoich domów i świątyń przed tymi, którzy szukają schronienia w panicznej ucieczce przed śmiercią.

Częstokroć wydaje nam się, że świat, w którym żyjemy, że dobra, którymi się otaczamy, i nawet że nasze życie dane jest nam raz na zawsze. A przecież tak nie jest - nigdy i nigdzie. Cywilizacje powsta-

Diaspory rozsiane są po całym świecie. Tworzyli i tworzą je wygnańcy, emigranci, tułacze, uciekinierzy, uchodźcy, ludzie prześladowani, znienawidzeni, pogardzani



MICHAŁ RANIS

Szalom na Szerokiej

Tegoroczny Festiwal mówi o dramatycznym doświadczeniu bycia w diasporze i o wyższości świata kulturowego pluralizmu, wzajemnego poszanowania różnic, nad światem zbrodniczej nienawiści do wszystkiego, co inne i obce

wały i cywilizacje upadały. Na naszych oczach pęka, dryfuje i zmienia się zarówno Europa, jak i Polska. De facto cały świat. Zmiany to budowanie nowych światów. To nieustanna ucieczka, emigracja, powstawanie nowych diaspor. I wydaje się, że innego świata nie będzie, jak tylko świat Diaspor. Wszyscy jesteśmy uchodźcami, bo „diaspora” to przede wszystkim stan naszej świadomości. Jak mawia Rabin Nachman z Braclawia: „Jesteś tam, gdzie są twoje myśli. Upewnij się, czy twoje myśli są na pewno tam, gdzie chcesz, aby były”. I tenże sam Rabin Nachman z Braclawia, urodzony w Międzyborzu, gdzie dziś znajduje się największa polska diaspora na Ukrainie, mówi: „Wiedz, że człowiek idzie przez życie po bardzo wąskim moście. Najważniejsze, to się nie bać”.

Tegoroczny Festiwal mówi o dramatycznym doświadczeniu bycia w Diasporze i o wyższości świata kulturowego pluralizmu, wzajemnego poszanowania różnic, nad światem zbrodniczej nienawiści do wszystkiego, co inne i obce.

Utrzymajmy ten świat. Dotrzyjmy do miejsca, w którym są nasze myśli. Pomimo rozproszenia - bądźmy razem. I nie bójmy się. ●